

o... przodu

Konkurencje

Klasy łodzi wioślarskich

Konkurencje w zawodach międzynarodowych

Olimpijskie konkurencje wioślarskie



Jedynka (skiff)

długość: 8,2 m
waga: 14 kg

Dwójka bez sternika (peruar)

długość: 10,4 m
waga: 27 kg

Dwójka ze sternikiem (drynda)

długość: 10,4 m
waga: 32 kg

Dwójka podwójna (debel)

długość: 10,4 m
waga: 27 kg

Czwórka podwójna (czwórka)

długość: 13,4 m
waga: 52 kg

Czwórka bez sternika (bezka)

długość: 13,4 m
waga: 52 kg

Czwórka ze sternikiem (zezka)

długość: 13,7 m
waga: 50 kg

Ósemka (ósemka)

długość: 19,9 m
waga: 96 kg

osobowe, dwuosobowe, czterosobowe i ośmioosobowe, w której dodatkowo miejsce ma sternik, czyli dziewiąty członek osady. Każdy z wioślarzy ma do dyspozycji jedno lub dwa wiosła (w zależności od rodzaju konkurencji).

Załoga (czyli osada) zasiada w łodzi tyłem do kierunku jazdy i tylko sternik skierowany jest twarzą do kierunku jazdy.

W wioślarstwie, z uwagi na dużą rozpiętość warunków fizycznych zawodników uprawiających tę dyscyplinę, dokonano rozdzielenia konkurencji na wagę lekką i dla wszystkich innych, czyli poza limitem wagowym. I tak na przykład w dwójce wagi lekkiej mężczyźni średnia waga zawodników nie może przekraczać 70 kilogramów, ale jeden zawodnik nie może ważyć więcej niż 72,5 kilograma. W przypadku konkurencji wagi lekkiej kobiet średnia waga zawodniczek wynosi 57 kg.

Wyścigi

Regaty wioślarskie rozgrywane są na spełniających określone normy akwenach, na wytyczonych bojach o długości 2 km. Tory dla poszczególnych łodzi są proste i mają szerokość 12,5 do 15 metrów. W jednym

biegu wioślarskim udział bierze sześć osad. Największe światowe zawody wioślarskie (takie jak właśnie mistrzostwa Europy w Poznaniu) prowadzone są systemem FISA, polegającym na rozgrywaniu dwóch biegów kwalifikacyjnych; przedbiegów i międzybiegów (zwanych repesażami), podczas których poszczególne osady walczą o prawo startu w półfinałach. Półfinały wyłaniają osady, które startują w finale A (o miejsca 1-6) oraz finale B (o miejsca 7-12). W mniej prestiżowych regatach i przy małej liczbie osad kwalifikacja do finału odbywa się na podstawie samych przedbiegów.

Regaty, takie jak teraz na Jeziorze Maltańskim, rozgrywane są przez kilka dni (w Poznaniu od piątku do niedzieli). Najciekawiej zapowiada się oczywiście niedziela, bo to dzień finałów i wtedy właśnie poznamy medalistów. ●

Podczas regat droga do finałów jest długa i wiedzie przez eliminacje, repesaże i półfinały

Z głową w chmurach na krzywej wieży z Pizy i baśniowy Ogród Sztuki

Strefa aktywności

Przy okazji regat na jeziorze powstanie strefa aktywności, gdzie między innymi nie tylko będzie można posłuchać muzyki, ale także ją tworzyć

Konrad Tuszewski

redakcja@glos.com

Nie trzeba kupować drogiego biletu, wyjeżdżać z Poznania, by zobaczyć to, co w sztukach cyrkowych wzbudza ostatnio największą emocję. Strefa aktywności, która powstanie w ostatni weekend maja nad Jeziorze Maltańskim, dostarczy nie tylko dzieciom niezapomnianych wrażeń.

Wszystko za sprawą teatru „Z głową w chmurach”. Trafili tam, czyli w chmury, za sprawą swoich pierwszych dokonań realizowanych na szczytach. Ta poznańska grupa akrobatyczna pod wodzą Tomka Rodaka może pochwalić się wieloma dokonaniami, łącznie z prezentacją swoich umiejętności przed królem Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Na 40-lecie tego państwa zaprezentowali się w wielkim widowisku wśród 100 najlepszych tego typu grup z całego świata. Zostali docenieni na Bliskim Wschodzie i, co za tym idzie,

kilkukrotnie zaproszeni do występów na Dubai Shopping Festival. Występowali tam przez trzy kolejne lata, począwszy od 2012 do 2014 roku. Teraz nie tylko zaprezentują się na Malcie podczas regat wioślarskich, ale zaproszą dzieci na warsztaty z żonglerki, akrobatyki, ćwiczeń na szarfie i chodzenia po taśmie zawieszanej na początku kilkadziesiąt centymetrów nad ziemią. Kto lubi rowery, będzie mógł spróbować swoich umiejętności na oszczędnej jego odmianie, czyli monocykłach.

Na Malcie stanie także słynna krzywa wieża z Pizy (choć oczywiście nie będzie to oryginał), na którą tym razem będzie można się wspinać pod okiem doświadczonych instruktorów.

Obok akrobatyki i innych efektownych sztuk cyrkowych podczas weekendu na trybunach ziemnych będzie można posłuchać muzyki, a nawet ją tworzyć. Na scenie zaprezentuje się zespół Lumikulu, złożony z kilkunastu uzdolnionych i obeznanych już ze sztuką śpiewania dzieci pod wodzą Michała Kowalonia. Michał wraz z innymi muzykami poprowadzi muzyczne warsztaty i kto wie, może odkryje nowe talenty, które zaprosi do zespołu Lumikulu.



FOT. ARCHIWUM

► Takich fantazyjnych pokazów w strefie aktywności nie zabraknie

Strefa aktywności będzie otwarta także dla dzieci, które lubią tworzyć dzieła plastyczne na miarę swoich talentów. Pomocą im w tym Ogród Sztuki z Puszczykowa, który tym razem zaprosi dzieci do wspólnego tworzenia wielu ciekawych dzieł, a wśród nich baśniowej łodzi wioślarskiej. Chętni poznają zasady budowy lataw-

ców, a jak pogoda będzie im sprzyjać, to od ręki sprawdzą swoje umiejętności w praktyce.

Talenty i zdolności plastyczne i kosmetyczne zaprezentują studentki Wyższej szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji w Poznaniu, które wyczarują na twarzach chętnych dzieci baśniowe postaci, kotki, tygrysy, księżniczki i innych bohaterów dziecięcych marzeń. Bo przecież malowanie dziecięcych buzi to standard takich spotkań. Później obowiązkowa fotka i natychmiast mamy 100 lajków więcej! Oczywiście nie zabraknie, baloników, cukrowej waty, popcornu i zabawy, jaka dzieciom w przededniu ich święta się po prostu należy. ●

W strefie aktywności dzieci będą budować baśniową łódź wioślarską

Wczoraj - pierwsze treningi, dzisiaj - ceremonia otwarcia

► Uczestnicy mistrzostw Europy mają za sobą już pierwsze treningi. Tureccy wioślarze chwalą warunki panujące na Jeziorze Maltańskim, jednak... Bayram Sommez (na zdjęciu z prawej) mówi: - Jest wietrzniej i o wiele zimniej, niż u nas, ale to nie problem. Z kolei Aleksander Alekandrov z Azerbejdżanu (na zdjęciu z lewej) mile wspomina Poznań: - Kilka lat temu startowałem tutaj w juniorach i zająłem drugie miejsce. Mam nadzieję, że teraz będzie równie dobrze.

Maja Walczak



FOT. KAMIL CHMIELARZ